

Sylwia Przybysz, Pomimo

Kolejny dzień
Kolejna noc
Na sen już nie mam żadnej szansy
Kolejny raz
Pomimo zrad
Wiem że mam racje
Na przekór gnam
Bo wiem że czas
Nie podaruje mi sekundy
Kolejny raz
Pomimo zrad
Wiem że mam racje

Pomimo strachu że znów nie uda się
Choć po upadku prawie nie mam sił
Odnajdę sens

Zanim nas poniosą fale póki siła jeszcze w nas
Nie liczy się czas bo ostatni raz lecimy
Pod wiatr pod wiatr w swoją stronę i tak
Nie liczy się czas bo ostatni raz
Tworzymy tracimy kochamy ten stan

Znów mija noc
Uciekam w sen
Na chwilę chce spróbować prawdy
Gdy wstanie dzień
Nie poddam się
Chcę dalej walczyć
Od wiatru pęd
Chcę poczuć że
To oni znów nie mieli racji
Na pozór zły
Sen wydał się
Chcę dalej walczyć

Pomimo strachu że znów nie uda się
Choć po upadku prawie nie mam sił
Odnajdę sens

Zanim nas poniosą fale póki siła jeszcze w nas
Nie liczy się czas bo ostatni raz lecimy
Pod wiatr pod wiatr w swoją stronę i tak
Nie liczy się czas bo ostatni raz
tworzymy tracimy kochamy ten stan

Chcę dalej iść

Pomimo strachu że znów nie uda się
Choć po upadku prawie nie mam sił
Odnajdę sens

Zanim nas poniosą fale póki siła jeszcze w nas
Nie liczy się czas bo ostatni raz lecimy
Pod wiatr pod wiatr w swoją stronę i tak
Nie liczy się czas bo ostatni raz
tworzymy tracimy kochamy ten stan

Chcę dalej iść